

Bilans działania sprzętu wojskowego z Francji wysłanego na Ukrainę

9 kwietnia 2024

Francuzi robią bilans sprawności swojego sprzętu zbrojeniowego wysłanego na Ukrainę. Powodem do ich dumy są zwłaszcza mobilne działa „Cezar” umieszczone na platformie samochodowej. Media cytują opinie żołnierzy ukraińskich, którzy podkreślają, że dzięki tym działom „uderzają i mogą się szybko wycofywać”.

„To zupełna odmiana wobec naszego starego sprzętu z czasów ZSRR” – dodaje inny żołnierz obsługujący „Cezary”. Właściwie to „Caesar” i skrót od „CAmion Équipé d'un Système d'ARtillerie”, czyli ciężarówka wyposażonej w system artylerii. To samobieżna haubicoarmata kalibru 155 mm i duma francuskiego przemysłu zbrojeniowego.

Prace nad tym sprzętem rozpoczęto w 1990 roku. W czerwcu 2003 roku armia francuska otrzymała pięć egzemplarzy w celu ich przetestowania. Po pozytywnych testach armia złożyła zamówienie na 72 pojazdy. Produkcja seryjna rozpoczęła się w czerwcu 2006 roku.

Pojazdy eksportowano wcześniej do Tajlandii, Arabii Saudyjskiej, Indonezji, a w 2022 roku list intencyjny na zakup 18 sztuk podpisała Litwa. „Cezary” brały udział w działaniach bojowych podczas wojny w Afganistanie, operacji „Serval” w Mali, a od dwóch lat są i na Ukrainie.

Uzbrojenie pojazdu stanowi armato-haubica kalibru 155 mm. Odpalane elektrycznie zapłoniki umieszczono w obrotowym magazynie o pojemności 14 sztuk. Donośność tego działa to 40 km, a szybkostrzelność – do 6 pocisków na minutę. Ceasar ma też m.in. możliwość stawiania przeciwpancernych pól minowych i jest wyposażony w broń przeciwpancerną.

Czas osiągnięcia gotowości do strzelania wynosi minutę, a czas opuszczenia stanowiska ogniowego około 30 sekund. W warunkach wojny na Ukrainie to bardzo przydatna mobilność. „Cezary” były używane m.in. podczas bitwy pod Awdijiwką.

W mediach francuskich znajdziemy opis szybkiej akcji „Cezarów” właśnie w rejonie Awdijiwki. Ciężarówka pędzi na stanowisko, system zostaje szybko uzbrojony, a kilka salw ognia miało zniszczyć rosyjski system obrony przeciwlotniczej okopany na terenie dawnej fabryki. Jego zniszczenie rejestrują drony.

W czerwcu 2022 roku Paryż w trybie pilnym dostarczył sześć takich pojazdów na wsparcie armii ukraińskiej w regionie Donbasu. Był to pewien przełom, bo wcześniej Macron był niechętny dostarczaniu francuskiej broni.

W 2023 na Ukrainę trafiło już 30 sztuk Cezarów i obecnie działa na Ukrainie 49 tego typu armatohaubic. Francuzi nie podają, ile takich dział stracono. Ocena „Cezarów” wypada podobno pozytywnie. Sprzęt jest mobilny i niezbyt trudny w obsłudze, co ma być odpowiedzią dostosowaną do przebiegu wojny na Ukrainie i intensywności tego konfliktu – poinformowało biuro francuskiego ministra Sił Zbrojnych.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Valeurs”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)